

# Oswajanie z przemijaniem – temat śmierci we współczesnej literaturze dla dzieci. Terapeutyczne walory wybranych powieści

Anna Józefowicz

Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku

Autorkę tekstu interesuje literatura kierowana do najmłodszych czytelników poruszająca trudny, nie tylko dla młodego odbiorcy, temat śmierci. W artykule przeprowadzono analizę książek, w których dziecko zderza się ze śmiercią najbliższych mu osób – rodziców: Nieba za domem Gaute Heivolla, Dziewczynki z parku Barbary Kosmowskiej i Ogrodu. Dobrej opowieści na wielki smutek Georga Maaga.

Wybrana literatura pełni funkcję terapeutyczną u dzieci borykających się ze stratą ukochanej mamy czy ukochanego taty. Pomaga dzieciom zaakceptować to, co się wydarzyło, a efekt fabuły wzmacniają odpowiednie ilustracje. Analizowane utwory, mimo danych wzorów postępowania po odejściu rodzica, umożliwiają dziecku samodzielne odkrycie sposobu prowadzącego do pokonania lęku związanego ze stratą i ukojenia smutku.

## SŁOWA KLUCZOWE:

DZIECKO, ŚMIERĆ, LITERATURA DLA DZIECI, BIBLIOTERAPIA

## Wprowadzenie

L iteratura piękna od wieków niesie nieocenioną pomoc czytelnikowi w obliczu trudnej sytuacji życiowej. Już w baśniach, jednych z najwcześniejszych lektur dzieciństwa, normalne jest, że niektóre postacie chorują, zostają sierotami czy umierają, w obliczu czego można z dzieckiem podjąć rozmowę o bólu, nieszczęściu, umieraniu. Budząc całą gamę uczuć, baśnie wskazują jednocześnie czytelnikowi, jak

może zrozumieć sens własnej egzystencji<sup>1</sup>. Również psycholog kliniczny i autorka bajek, które leczą, Doris Brett (1997) twierdzi, że tekst literacki ma tę przewagę nad racjonalnym tłumaczeniem dziecku sytuacji lękowej, iż dzięki niemu samo dochodzi ono do jej rozwiązania, w takim czasie, jaki jest mu na to potrzebny, co „daje mu poczucie pełnej niezależności” (s. 19).

Wykorzystanie literatury do pracy terapeutycznej nazywamy biblioterapią<sup>2</sup>, jednak terapeutyczne właściwości literatury stosuje się nie tylko w celach korekcyjnych, ale również edukacyjnych, wychowawczych czy profilaktycznych. Ungeheuer-Gołąb (2012) twierdzi, że „literatura, jako jedna ze sfer ludzkiego rozumu buduje specjalne bezpieczne środowisko dla istoty człowieka [...] chroni szczególnie małe dziecko,

- 
- 1 Prekursorem zastosowania baśni w terapii dzieci był Bruno Bettelheim. Dokonując psychoanalitycznej analizy baśni magicznych, udowodnił jej znaczenie w odkrywaniu przez dziecko „własnej tożsamości i własnego powołania, wskazując zarazem, jakich potrzebuje ono doświadczeń, aby rozwinąć swój charakter” (Bettelheim, 1985, s. 50). Baśń pomaga dziecku w rozwiązaniu nieuświadomionych konfliktów wewnętrznych. Za pomocą symboli docierających do podświadomości lęki i tłumione przeżycia zostają z niej wydobyte. Dziecko przenosi treść symboli do własnego życia i w ten sposób zaczyna rozumieć własne problemy, dzięki czemu jest w stanie doświadczyć *katharsis*.
  - 2 Na termin biblioterapia składają się dwa wyrazy pochodzenia greckiego – *biblion*, co oznacza książkę, i *therapeo*, czyli leczyć. Według Tomasik (1992) „biblioterapia jest zamierzonym działaniem przy wykorzystaniu książki lub materiałów niedrukowanych (obrazów, filmów itp.) prowadzącym do realizacji celów rewalidacyjnych, resocjalizacyjnych, profilaktycznych i ogólnorozwojowych”. Wielość różnych definicji biblioterapii oraz wykorzystywanie jej w różnych sytuacjach, problemach czy zaburzeniach doprowadziło do podziału ze względu na jej zastosowanie. Typologię biblioterapii wprowadziła Rhei Joyce Rubin, odnosząc się do rodzajów problemów, z jakimi borykają się ludzie. Pierwszą z nich jest biblioterapia instytucjonalna, wykorzystująca literaturę dydaktyczną w stosunku do indywidualnego pacjenta. Jest to medyczne wykorzystanie tekstów z zakresy higieny psychicznej osób psychicznie chorych. Druga kategoria obejmuje biblioterapię kliniczną. Stosuje się tu literaturę wyobrażeniową w grupach pacjentów z problemami emocjonalnymi lub behawioralnymi. Celem biblioterapii klinicznej jest uzyskanie przez pacjenta wglądu w siebie i swoje postępowanie. Ostatnią formą jest biblioterapia rozwojowa, inaczej zwana wychowawczą. Wykorzystuje się w niej materiały wyobrażeniowe i dydaktyczne. Przeznaczona jest dla osób bez zaburzeń zachowania czy też większych problemów wewnętrznych (Borecka, 1992). Biblioterapię można rozpatrywać w trzech aspektach: psychologicznym, pedagogicznym i budowania zasobów. Biblioterapia w ujęciu psychologicznym jest techniką psychoterapeutyczną. Nie zawsze jest nastawiona na leczenie – jej głównym zadaniem jest raczej dawanie wsparcia w procesie osiągania przez osobę wspieraną poczucia bezpieczeństwa. Pedagogiczny aspekt biblioterapii koncentruje się wokół książki jako „metody leczenia opartego o proces edukacyjny, który ma pomóc w radzeniu sobie z trudną sytuacją. Pożądane zmiany mają wystąpić w zachowaniu, uczuciach” (Ippoldt, 2000, s. 2). Biblioterapia w tym aspekcie jest wykorzystywana w pracy z osobami niepełnosprawnymi, chorymi przebywającym w szpitalu, dziećmi, które są narażone na wiele lęków i frustracji. Literatura w tych przypadkach pomaga zrozumieć swoją sytuację, pomaga uwierzyć w siebie. Biblioterapia wykorzystywana w znaczeniu budowania zasobów osobistych może kompensować niedostatki środowiska, w którym dziecko rozwija się i kształtować dziecko poprzez słowo pisane. (Molicka, 2002).

którego niestabilna osobowość ulega często rozregulowaniu i jest narażona na niezliczone niebezpieczeństwa” (s. 106–107). Korzystne działanie dobrze dobranej literatury na rozwój dziecka – jego wiedzę, umiejętności, emocje, zasoby osobiste, doświadczenie oraz umiejętności społeczne – jest niekwestionowane. Tekst literacki jest w stanie wyzwolić emocje tkwiące w dziecku lub też zredukować nagromadzone napięcie emocjonalne poprzez pokazanie nowych sposobów radzenia sobie w danej trudnej sytuacji.

Autorkę tekstu interesuje literatura kierowana do najmłodszych czytelników (edukacja wczesnoszkolna), poruszająca trudny, nie tylko dla młodego odbiorcy, temat śmierci. Wiele dzieci stawia pytania dotyczące tematów egzystencjalnych, takich jak: nieskończoność, przemijanie czy śmierć. Nie wiedzą one, jakie konsekwencje wiążą się z cierpieniem i śmiercią człowieka, a dorośli zastanawiają się, jak przygotować zarówno siebie, jak i dziecko do takich rozmów. W kształceniu tanatopedagogicznym istotne jest, aby dziecko od najmłodszego wieku uczestniczyło w życiu chorych mu bliskich, a ich problemy stawały się dla niego czymś naturalnym. Grzybowski (2009) uważa, że „międzypokoleniowy dialog na temat choroby, cierpienia i śmierci przeprowadzany w rodzinie jest ważny tym bardziej, że do wielu placówek opieki medycznej osoby poniżej 16 roku życia nie mają wstępu jako odwiedzający” (s. 13) a „choroba i śmierć są z różnych przyczyn skrywane przed młodym pokoleniem w zaciszach szpitalnych sal, hospicjów i wskutek tego tak źle przez nich rozumiane” (s. 13).

W pracy z dziećmi nieocenioną pomocą może być literatura piękna, która dostrzega aspekty tanatopedagogiki i której wspólne czytanie i oglądanie może ułatwiać wprowadzenie w tę trudną problematykę oraz integrowanie bliskich w obliczu cierpienia. Stąd też w niniejszym artykule przeprowadzono analizę następujących książek, poruszających motyw śmierci w rodzinie, ze szczególnym przyjrzeniem się dziecku wobec śmierci najbliższych mu osób – rodziców: *Nieba za domem* Gaute Heivolla, *Dziewczynki z parku* Barbary Kosmowskiej i *Ogrodu. Dobrej opowieści na wielki smutek* Georga Maaga.

Dokonując wyboru lektur, autorka kierowała się kryteriami, którymi były: perspektywy oddziaływania literatury na emocje czytelnika, możliwości terapeutyczne lektury, wartości artystyczne utworu (literackie i graficzne) oraz współczesna forma utworu adekwatnie oddająca realia. Prezentując poruszany w literaturze dziecięcej temat śmierci, przedstawiono, w jaki sposób wybrane utwory mogą służyć pomocą dziecku, dając mu wsparcie, możliwość pokonania lęku, jak też nadzieję na przyszłość. Stąd też przywołanie w tekście wychowawczej formy biblioterapii i jej pedagogicznego aspektu.

## DLaczego tak trudno jest rozmawiać z dziećmi o śmierci?

Dzisiejsze postrzeganie śmierci jest w dużym stopniu wykreowane przez media i dlatego znacznie zdeformowane. Wystarczy przywołać w pamięci obrazy z dziecięcych kreskówek *Tom i Jerry*, *Angry Birds* itp., gdzie postacie zabijają się wzajemnie, a mimo to nadal żyją, lub z gier komputerowych, gdzie postacie mają po kilka żyć. Jak twierdzi Gwadera (2008) „[...] odrealnione zabijanie jest dla dziecka bardzo atrakcyjne, nie łączy się w żaden sposób z poczuciem odpowiedzialności, nie niesie ze sobą żadnych konsekwencji, staje się źródłem zubożenia na ludzkie cierpienie” (s. 132). „Śmierć postaci telewizyjnych czy wirtualnych jawi się jako bezbolesna, nijaka, obok której przechodzi się do porządku dziennego” (Niesporek-Szamburska, 2012, s. 73).

Ponadto wielu dorosłym trudno rozmawiać z dziećmi o śmierci. Przyczyną unikania rozmów o „odchodzeniu” są kwestie zmian obyczajowych. Dawniej, szczególnie na wsi, dzieci miały więcej okazji, aby zaobserwować, że śmierć jest częścią natury. Dziecko widziało, jak zwierzęta hodowano na mięso, jak rośliny i zboża przechodziły cykl życia – poczynając od siewu do zbioru plonów, jak człowiekiem, który umarł, zajmowała się cała rodzina, gdyż ciało leżało w domu. Pozwalało to dzieciom wyciągnąć wnioski, że ludzkie życie jest takim samym cyklem, tylko przebiega wolniej. Obecnie wszystko załatwia dom pogrzebowy, a temat śmierci, zwłaszcza w kulturze europejskiej, staje się tematem tabu. Poza tym cierpienie, jak twierdzi Pater (2014), ze względu na współczesne kanony dobrego smaku uważane jest także za temat niewygodny. „W świecie, w którym sankcjonuje się metrykę, w którym sens nadaje życiu liczba osiągniętych sukcesów, cierpiący człowiek nie jest towarzyszko atrakcyjny” (Pater, 2014, s. 369–378).

Dorośli obawiają się w rozmowach z dziećmi na temat śmierci również nieumiejętnego doboru słów, które mogą jeszcze bardziej urazić młodego człowieka, przysporzyć mu i im dodatkowego stresu. Nie wiedzą także, jak ukryć ogarniającą ich w trakcie rozmowy rozpacz. Dodatkowo w społeczeństwach zachodnich utrwaliły się niestudzne przekonania, że lepiej chronić dziecko przed doświadczeniem utraty bliskich, gdyż te, „które zbyt mocno smucą się po śmierci osób bliskich, będą źle radzić sobie jako dorośli” (Janusz, Drożdżowicz, 2013). „Ochrona” tego typu skutkuje tym, że temat śmierci jest dla wielu dzieci zupełnie obcy, ich myślenie w tym obszarze jest dość naiwne, a w sytuacji śmierci bliskiej osoby nie potrafią poradzić sobie z odczuwanymi emocjami, co ma dalekie skutki w przyszłości dziecka, na co wskazują opisy kliniczne zaburzeń zachowania (Miśków, 2013).

Na samą rozmowę o śmierci, o ile dziecko poznawczo wykazuje zainteresowanie, nigdy nie jest za wcześnie, z tym, że powinna być ona prowadzona w sposób naturalny (spadające liście, zwiędnięty kwiat czy zbliżające się Święto Zmarłych to dobre okazje do rozmów o przemijaniu).

Kiedy w rodzinie ktoś umiera, bardzo ważne jest posłuchanie głosu dzieci. Między 5 a 8 rokiem życia dzieci wiedzą już, że śmierć jest nieodwracalna, a powyżej 8 roku życia rozumieją, co oznacza, że dana osoba umarła. Bez względu na wiek dziecka, ważne jest, by zachęcać je do wyrażania uczuć, nietłumienia ich, przy jednoczesnym wyrażaniu własnych odczuć (płacz, smutek, rozpacz to reakcje naturalne w takiej sytuacji). „Przeżywanie przez dzieci śmierci bliskiej osoby jest również uwarunkowane tym, jak to wydarzenie jest im przedstawiane, w jaki sposób w nim uczestniczą i jak je rozumieją. Kluczowe dla dziecka jest radzenie sobie jego rodziców czy opiekunów z tym, co zaistniało” (Janusz, Drożdżowicz, 2013). Dziecko potrzebuje szacunku i prawdy, aby mogło poradzić sobie z bólem. Konsekwencje ochrony dzieci przed uczuciami związanymi ze stratą, a co za tym idzie nieprzeżytą żałobą, mogą mieć tragiczne skutki.

## Temat śmierci w najnowszej literaturze dziecięcej

We współczesnej literaturze dla dzieci temat śmierci jest omawiany na rozmaite sposoby i coraz częściej staje się przedmiotem pogłębionych rozważań. Dzieci wobec śmierci własnej, dzieci umierające, lecz pogodzone ostatecznie ze swoją sytuacją, to chociażby klasyczne przykłady z *Małego Księcia* i *Braci Lwie Serce*. Jak twierdzi Leszczyński (2012): „Mały Książę umiera pogodzony ze światem, poznał zło, doświadczył odrzucenia, wygnania, poczucia obcości. Tego rodzaju doświadczenia prowadzą go ku śmierci samobójczej, nie wywołują jednak odruchu nienawiści do świata i człowieka, nie prowadzą do przyjęcia postawy destrukcyjnej czy mściwej” (s. 93). Lektura, pisze dalej Leszczyński (2012), „nie jest jednak lekcją ciemności, lecz wezwaniem do heroicznego zmagania z materią bytu, powolnego budowania własnego człowieczeństwa choćby za cenę odrzucenia, samotności czy obcości” (s. 93).

Paradoksalnie, mimo powagi tematu umierania i wiążącego się z nim smutku, powieści te dodają czytelnikom siły. Astrid Lindgren wiedziała, po co pisze książki – „podawała” nimi dziecku rękę i albo prowadziła w beztróską zabawę, albo pomagała przeżyć chwile załamania. Pisząc *Braci Lwie Serce*, zamierzała oswoić małego czytelnika ze śmiercią, wiedziała, jak trudno przyjąć do wiadomości, że ukochanej osoby już nie ma. Receptą, jaką daje, jest nadzieja, że są krainy – bez względu, czy

nazywamy je Nangijala czy Niebo – gdzie czeka na nas bliska osoba oraz że ta osoba już tam nie cierpi.

Istnieje wiele innych współczesnych powieści poruszających temat śmierci dziecka czy najbliższych mu osób. Może nie tak ponadczasowych, jak *Mały Książę* czy *Bracia Lwie Serce*, jednak traktujących problem głęboko i dojrzałe. Można tu wymienić dwie filozoficzne powieści, w których mali bohaterowie stają wobec dramatu własnej choroby i powolnego umierania: *Oskara i panią Różę* Érica-Emmanuela Schmitta i *W zwierciadle, niejasno* Josteina Gaardera. W obu tych książkach rodzice, mimo że są przy umierającym dziecku – kochają je, rozumieją i towarzyszą, nie potrafią znaleźć pomostów między własną otwartą perspektywą życia i dziecięcym doświadczeniem umierania. Dzieci uczą się, jak pokonać strach i nie poddawać się niedoli od osób spoza rodziny – Oskar od niezwyklej starszej kobiety, Róży, a Cecylia od anioła Ariela. Powieść Schmitta pokazuje niesamowitą dojrzałość dziecka wobec śmierci, staje się poradnikiem pełni istnienia, prawdy o ludzkiej egzystencji. Powieść Gaardera również daje receptę znaną już starożytnym Grekom: dobrym przygotowaniem do śmierci jest myślenie (Diduszko, 2007). Cecylia pod wpływem spotkań z Arielem zaczyna myśleć i sporządzać zapiski, np. o różnicach między dzieciństwem a dorosłością, przyczynach smutku i radości, tajemnicach początku. Prowadzi to do tego, że choć trochę przestaje się lękać śmierci.

Więcej lektur dotyczy tematu „dziecko wobec śmierci ukochanych mu osób”, a każda z nich może stanowić rodzaj lekarstwa na ów dramat. W książce Katherine Paterson *Most do Terabithii* 11-letni Jess po tragicznej śmierci przyjaciółki, Leslie, musi żyć nadal, jednak od tego dnia pamiętać będzie bardziej o pięknie każdej chwili życia, urokach świata, tak jak nauczyła go Leslie.

Wiele najnowszych powieści dla dzieci ma za zadanie pomóc także dorosłym odpowiedzieć na pytania zadawane przez dzieci o sens cierpienia i umierania. Wiele z nich pomaga samym rodzicom zmierzyć się z uczuciem bezradności wobec traumy, jaką przeżywają oni oraz ich dzieci. Książka staje się narzędziem, które pomaga w odbudowaniu wiary w życie, w poskładaniu świata, który na dany moment się rozpadł. Mimo że nie istnieje uniwersalna metoda rozmawiania z dziećmi o śmierci ważne jest, aby mówić o tym smutnym wydarzeniu i zrozumieć naturalność oraz konieczność przejścia wszystkich faz żałoby. Instruktaż, który pojawia się w wielu lekturach, to także próba kontaktu z w takiej sytuacji z osobami, które same doświadczyły utraty bliskich.

U Leo Buscagliego, w powieści *Jesień liścia Jasia*, śmierć ukazana jest jako cykl wpisany w odwieczne prawa natury. Może jawić się także jako zwieńczenie długiego życia, jak w utworze *Żegnaj, panie Muffinie!* Ulfa Nilssona czy upersonifikowana postać

kostuchy, towarzysząca postaci przez całe życie, jak w bajce Wolfa Erlbrucha *Gęś, śmierć i tulipan*. Innymi propozycjami książek dla dzieci w młodszym wieku szkolnym są: *Czy tata płacze?* Hilde Ringena Kommedala, mówiąca o śmierci ojca po długiej chorobie, *Czy umiesz gwizdać, Joanno?* Ulfa Starka, opowiadająca o przywiązaniu chłopca do przybranego dziadka i jego spokojnej śmierci w domu starców, *Dziewczynka i drzewko kawek* Ritty Jalonen – poetycka opowieść o śmierci ojca czy *Gdzie są ci, którzy odeszli na zawsze?* Cosetty Zanotti – historia rodziny rybek, która została dotknięta śmiercią ojca. Z polskiej literatury istotne wydają się propozycje: *Kiedy kiedyś, czyli Kasia, Panjan i Pangór* Jarosława Mikołajewskiego opisująca objawy starości i odejście sąsiada, *Dzidziuś. Niewielka książeczka o wielkiej stracie* Agaty Baranowskiej, która dotyczy śmierci nienarodzonego dziecka (utwór jest relacją małej dziewczynki) oraz *Ewelina i czarny ptak* Grzegorza Gortata. Znanych jest także kilka bajek terapeutycznych z serii o *Skrzacie od dobrych rad* (Mundy, 2003; O’Neal, 2006).

Powyższe książki wskazują czytelnikowi drogę przejścia przez mrok, który towarzyszy śmierci, podejmują próbę „stworzenia płaszczyzny refleksji czy też refleksyjnego przeżycia”.

## Niebo niejedno ma imię w powieści *Niebo za domem* Gaute Heivolla

*Niebo za domem* wydaje się z pozoru utworem nieskomplikowanym, przeznaczonym dla dzieci od około 6 lat. W rzeczywistości jest kopalnią wiedzy na tematy związane ze śmiercią, tęsknotą i żałobą.

Kolorystyka okładki, ilustracji i oprawy graficznej zamyka się w obrębie trzech kolorów: czarnego, białego i niewielkich akcentów czerwonego, który w trakcie czytania okazuje się grać główną rolę w przestaniu utworu.

Autor książki, aby zrealizować swój cel osvajania ze śmiercią, starał się uczynić tekst opowiadania jak najbardziej przystępnym dla dziecka. Osiągnął to poprzez ustanowienie głównego bohatera, chłopca (około 6–7-letniego) o imieniu Jon, jednocześnie narratorem. Chłopiec od pierwszej strony nawiązuje kontakt z czytelnikiem, zdając bezpośrednią relację z tego, co się aktualnie wokół niego dzieje, co widzi, przeżywa i czego się boi. W tekście pojawia się wiele elementów świadczących o tęsknocie dziecka nie tylko za matką, ale za pełną rodziną, gdyż zachowanie ojca również uległo zmianie (chłopiec uważnie obserwuje ojca i widzi jego przemianę, jaki jest smutny i jak rzadko się uśmiecha). Autor przekazał tu kolejny sygnał czytelnikowi, że nie jest on osamotniony w swojej tęsknocie, że nostalgię odczuwają również dorośli.

W innej książce dziewczynka słyszy słowa od swego mądrego, starszego przyjaciela: „Nie myśl, że dorosłym jest w takich chwilach łatwiej. Kiedy kogoś tracimy, czujemy się porzuceni. Upływa sporo czasu, zanim zaczynamy rozumieć, że wciąż mamy dla kogo żyć. Zawsze jest ktoś, kto nas kocha i potrzebuje” (Gortat, 2013, s. 57). Warto sięgnąć z dzieckiem, na zasadzie porównania, do wielu pozycji literackich, aby znaleźć tę najbliższą jego percepcji.

Język opowieści został dostosowany do możliwości rozwojowych dziecka. Proste zdania pojedyncze opowiadają o tym, co widzi i czuje bohater. Ciekawym zabiegiem jest to, że autor opisał wszystko w czasie teraźniejszym. Zarówno bohater, jak i czytelnik nie wiedzą, co kryje się na następnych kartach książki, odkrywają to wspólnie, tak jakby czytelnik towarzyszył bohaterowi.

Opowieść rozgrywa się w dwóch światach – realnym i w marzeniu sennym. W świecie realnym Jon próbuje uporać się ze swoimi lękami. Z pomocą przychodzi mu ojciec, który – mimo że sam przeżywa śmierć żony – stara się uśmierzyć ból syna po stracie mamy. W marzeniu sennym następuje natomiast ostateczna konfrontacja z wszystkimi lękami nękającymi bohatera w świecie realnym, oswojenie z nimi oraz pogodzenie się ze śmiercią matki.

Śmierć w powieści *Niebo za domem* przyjmuje postać bezcielesną. Matka Jona ma ciało, jednak jej twarz jest rozmazana, a od całej jej postaci bije światło. Autor opisuje to, co się dzieje z człowiekiem po śmierci – matka Jona w niebie mogła robić to, co lubiła za życia najbardziej, czyli dziergać swetry na drutach. Heivoll stara się przekazać, że śmierć nie jest niczym złym dla osoby zmarłej, a niebo przedstawia jako miejsce bez strachu, jednak nie pozbawione tęsknoty za bliskimi.

Autor przemyślał sposób na stopniowe oswojenie dziecka ze śmiercią i z innymi towarzyszącymi stracie ukochanej osoby lękami. Na początku przedstawił czytelnikowi wszystkie lęki bohatera: niewidzialnych ludzi, puste lewitujące ubrania, ciemność, nocne cienie rozlewające się na podłodze, a przede wszystkim obawę, że matka Jona nie przyjdzie któregoś dnia ułożyć go do snu. W opowieści Jon musiał stawić czoła wszystkim swoim lękom, aby się z nich wyzwolić.

Główna rola w oswojaniu ze śmiercią przypadła czerwonej nici, uzyskanej ze swetra zrobionego przez matkę. To ona stała się łącznikiem między synem a matką: „Nagle wszystko stało się jasne: Jestem w niebie. Nie tylko ja – mama i tata również. Czerwona nitka ze swetra zaprowadziła mnie do nieba” (Heivoll, 2009, s. 64).

Pierwotnie nić miała umożliwić kontakt z ojcem w środku nocy. Kilkakrotnie pociągnięcie nici miało sprawić, że ojciec przyjdzie, kiedy jego syn poczuje niepokój. „Dzięki nitce mam wrażenie, że tata jest ze mną, chociaż tak naprawdę leży w swoim łóżku. [...] Dobrze jest móc trzymać ją w ręce” (Heivoll, 2009, s. 26).



Z czasem czerwona nić zyskuje inne znaczenia. Od momentu ułożenia chłopca spać z czerwoną nicią w rękę autor przenosi bohatera w świat marzeń sennych, w których przyjdzie mu zmierzyć się z lękami. Nić stała się przewodnikiem w drodze do oswojenia z nimi. To ona prowadziła nocą Jona przez ciemny las do szałas, w którym zobaczył oboje radosnych rodziców. Nić była dla dziecka czymś bardzo ważnym. Trzymając się jej, czuł się bezpieczny, czuł, że ma kontakt z mamą, mimo że ona była w niebie. Idąc w nocy przez własne podwórko oraz mały las w pobliżu ogrodu, Jon miał okazję przyjrzeć się z bliska ciemności, której tak się obawiał. Dostał też możliwość zobaczenia domu z daleka i uświadomienia sobie, że okno jego pokoju wychodzi właśnie na ogród, a widok ciągnie się aż za szałas, w którym spotkał się z mamą. Widok przez okno zaczął traktować jak widok na niebo, w którym przebywała mama. Bohater podążając za nicią, stopniowo stawał oko w oko z własnymi lękami.

Ważną rolę w utworze pełnią ilustracje, które ewoluują wraz z tekstem. Treść i ilustracje prowadzą czytelnika z ciemności do jasności w znaczeniu przenośnym i dosłownym. Przykładami takiej ewolucji są pierwsza i ostatnia ilustracja. Na obu widnieje identyczne przedstawienie, ukazujące okno, przez które widać nocny krajobraz lasu i obszerną połąć nieba – jedno z najważniejszych elementów opowiadania. Druga ilustracja pokazuje to samo okno, z tym samym widokiem, jednak niebo jest rozświetlone przez blask bijący od księżyca w pełni.

Kunszt artystyczny pisarza i ilustratora sprawił, że bohater, wraz z czytelnikiem, przechodzi od czerni do bieli, od strachu do uspokojenia i zrozumienia.

Dobroczynne działanie lektury polega na konkretnych podpowiedziach dla czytelnika, jak poradzić sobie z tęsknotą oraz innymi odczuwanymi w tej sytuacji lękami. Opowieść uświadamia czytelnikowi, że ból po śmierci rodzica może być, choć trochę, uśmierzony kontaktem z należącymi do niego rzeczami. Świadomość, że zmarły rodzic tego dotykał, daje pewną ulgę, rzecz ta zaczyna mieć wartość magiczną, a taka bliskość daje jednocześnie poczucie bezpieczeństwa.

Dzieci rozumieją śmierć inaczej niż dorośli. To abstrakcyjne dla nich pojęcie postrzegają konkretnie. Toteż w książce niebo i zaświaty są konkretnym miejscem za domem chłopca, jak również konkretnym przedmiotem jest czerwona nitka, dzięki której Jon trafia do tego miejsca i spotyka swoją mamę. Jednocześnie owa nić symbolizuje więź między chłopcem i jego matką. Może warto też opowiedzieć dziecku w trakcie omawiania lektury, że pomysł z nitką jest autentycznym wspomnieniem z dzieciństwa samego autora. „*Niebo za domem* powstało z takiego zdarzenia w moim dzieciństwie: miałem cztery lata, byłem w domu sam z tatą. Bardzo się wtedy bałem ciemności, różnych rzeczy się zresztą bałem. Tata dał mi

więc długą nitkę, której jeden koniec zawiązał wokół dużego palca u swojej nogi. Wiedziałem, że gdy zacznę się bardzo bać, mogę za tą nitkę pociągnąć, a tata do mnie przyjdzie” (Wyborcza.pl, 2009).

## Uptywający czas – jeden ze sposobów na pogodzenie się ze śmiercią w powieści *Ogród. Dobra opowieść na wielki smutek* Georga Maaga

Powieść Georga Maaga *Ogród. Dobra opowieść na wielki smutek* relacjonowana jest przez narratora, który przyjął punkt widzenia dziewczynki. Książka przedstawia uczucia siedmioletniej Walentynki przeżywającej stratę ojca oraz jej sposób na osvajanie się ze śmiercią.

Ilustracje zamieszczone w książce znacznie różnią się od wcześniej opisywanych. Pełnym żywych kolorów przedstawieniom ilustratorka Irene Bedino nadała geometryczne formy. Sylwetki dorosłych postaci zostały pokazane z perspektywy małego dziecka – są ucięte od góry. Brak pełnych portretów ludzi wprowadza stan pewnego zagrożenia. Także graficzne opracowanie kafelków, na których stoją postacie dorosłych i ich ubrania utrzymane w tych samych odcieniach fioletu, sprawiają wrażenie wirowania. To wirowanie udziela się czytającemu, który może odczuć, że podobne emocje towarzyszą w tej chwili bohaterce. Ilustracje pełnią rolę przekaznika emocji, doskonale obrazują uczucia malujące się na twarzy dziewczynki. W samym tekście nie odnajdziemy słów określających emocje, stąd też pracować z książką można próbując je (emocje) określać razem z dzieckiem przy wspólnym czytaniu na głos. Kwestia dialogu między dzieckiem jako słuchaczem a dorosłym jako czytającym i komentującym jest tu bardzo istotna, gdyż niektóre z tych przekazów, nawet w metaforycznej formie, mogą być emocjonalnie niełatwe do przyjęcia, jeśli wspierający i kochający dorosły nie będzie dla dziecka przewodnikiem po tych trudnych zagadnieniach i emocjonalnie nie będzie łagodził tej sytuacji.

Tłem opowiadania jest ogród, miejsce dobrze znane Walentynce, w którym spędzała z ojcem czas na rozmowach i obserwacjach przyrody. Życie dziewczynki zmieniło się, kiedy ojciec długo nie zjawiał się w ogrodzie i gdy zauważyła w domu tłum obcych ludzi (żałobników). Zmieniła je także nieumiejętnie przekazana jej przez matkę wiadomość o śmierci ojca.

Matka powiedziała córce, że ojciec już nigdy nie wróci do domu. Taki sposób reagowania rodziców zwykle wynika z miłości i potrzeby chronienia, jednak ma

mało wspólnego z dziecięcymi potrzebami. Dzieci, które nie rozumieją, co się dzieje, trudniej radzą sobie ze śmiercią bliskiej osoby. Niepełna informacja udzielona dziewczynce w opowieści wprowadziła bohaterkę w konsternację i dezorientację. Zamknięta w ogrodzie pełnym wspomnień po ojcu, zaczyna je przywoływać, mając nadzieję, że ojciec wróci (dziewczyna tak przeżywała fazę żałoby zwaną zaprzeczaniem). Walentynka przypomina sobie opowiadanie ojca o wrzucaniu do stawu kamyków, które miały spełniać jej marzenia. Kiedy jej życzenia, wbrew słowom taty, nie spełniały się, dziewczynka przestała wierzyć w to, co mówią dorośli. Bohaterkę zaczęły wypełniać destrukcyjne myśli, które zamieniły się w czyny – niszczenie roślin i małych zwierzątek: „[...] zamiast serca miała wielki kamień, a zamiast mózgu pustkę, której nic nigdy nie będzie w stanie wypełnić” (Maag, 2008, s. 13).

Grzeczna i ciekawa świata Walentynka zmieniała się w pełną gniewu dziewczynkę, która niszczyła wszystko w ogrodzie. Dewastacja ogrodu była jednocześnie próbą wyzwolenia się ze wspomnień związanych z ojcem, demonstracją żalu i samotności. Świat, który w odczuciu Walentynki powinien zatrzymać się wraz ze śmiercią ojca, jednak trwał, czego mała dziewczynka nie mogła pojąć.

Próby pocieszenia przez rodzinę zostały podjęte za późno i były źle prowadzone, więc nie mogły złagodzić bólu i zawodu dziewczynki. Walentynka była pełna złości i oskarżycielskich zarzutów wobec ojca, który ją opuścił. Śmierć ojca odczuwała jako sytuację niesprawiedliwą i sprzeczną z naturą, jej poczucie wewnętrznej krzywdy było tak ogromne, że przerodziło się destrukcję świata zewnętrznego jako rodzaj buntu. Zadaniem osoby dorosłej w takiej sytuacji jest pozwolenie dziecku na wypłakanie żalu, wyrzucenie z siebie fali rozpacz. Życzliwe trwanie razem z dzieckiem jest tym, czego ono bardzo w tych chwilach potrzebuje.

Gdy umiera rodzic, dziecko traci poczucie bezpieczeństwa. Pragnie ono wtedy szczególnie kontaktu fizycznego, przytulania, głaskania, co powinien mu zapewnić drugi bliski dorosły, aby nie czuło się pozbawione niezbędnej mu opieki. Dziecko potrzebuje zapewnienia, że ma się dość siły i chęci, aby się nim zaopiekować mimo odczuwanego smutku. Nie należy zaprzeczać odczuwanym emocjom swoim i dziecka, zapewniać, że jego zachowanie jest normalne, zrozumiałe oraz przemijające. Wskazaną koncepcją pomocową jest wspólne wspomnianie zmarłego, przypomnienie śmiesznych sytuacji z jego udziałem, jego mądrości życiowych.

Proces rujnowania ogrodu przez Walentynkę (faza buntu, pertraktacji, depresji bohaterki jako kolejne etapy żałoby) trwał do momentu, w którym dziewczynka zauważyła, że płot, który był dotychczas wysoki, zrobił się niski. Uśpiona od czasu śmierci ojca naturalna ciekawość dziewczynki obudziła się po dłuższym czasie, kiedy to zauważyła, że jest już na tyle duża, że bez niczyjej pomocy może zobaczyć, co

znajduje się za szczelnym ogrodzeniem. Ukazał jej się widok na inne piękne ogrody, a dziewczynka zaczęła przechodzić wewnętrzną przemianę. Walentynka zobaczyła w ogrodach coś, na co wcześniej nie była gotowa, zrozumiała, że mimo straty ukochanego taty nadal trzeba żyć i pozwolić żyć innym. Zalewające ją do tej pory trudne emocje spowodowały, że zapomniał o pięknie świata, który pokazywał jej ojciec.

Książka sprzyja omówieniu kolejnych fazy smutku, żałoby (zaprzeczenia, gniewu i złości, pertraktacji, depresji, akceptacji), pokazując je jako coś naturalnego i koniecznego. Elisabeth Kübler-Ross (2006) w swojej książce *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, omawiając każdą z wyszczególnionych faz smutku, akcentuje konieczność odmurowania uczuć i mówienia o bólu jako kroki, bez których nie ma możliwości patrzenia w przyszłość, na życie. Akceptacja mówienia o śmierci nie obciąża, lecz przeciwnie, pozwala zmierzyć się z lękiem.

Istota opowiadania, jego wartość terapeutyczna, tkwi także w uzmysłowieniu dziecku powiązań między życiem i śmiercią roślin oraz ludzi. Służy podjęciu z dzieckiem dialogu na temat porządku i przemijania przyrody, której częścią są ludzie. W ogrodzie ojciec uczył córkę obserwacji zachodzącego w przyrodzie życia i śmierci. Dziewczynka doświadczyła również, jak łatwo i szybko można zniszczyć, zaniedbać ogród i jak niewspółmiernie dużo czasu i wysiłku kosztuje przywrócenie go do życia. Ogród jest tu symbolem krajobrazu ludzkiej duszy – wysycha, kiedy jest chory, niepielęgowany, a budzi się do życia, kwitnie, kiedy spotyka się z troską, miłością. Stan ogrodu świadczył o tym, co w danym czasie przeżywała Walentynka, która tak, jak jego roślinność, potrzebowała czasu na odrodzenie się.

## Wspomnienia – gorzkie lekarstwo na smutek po śmierci ojca w powieści *Dziewczynka z parku* Barbary Kosmowskiej

Barbara Kosmowska w książce *Dziewczynka z parku*, przeznaczonej dla dzieci od około ósmego roku życia (tyle lat ma też bohaterka – Andzia), ukazuje sposoby na oswojenie się z odejściem rodzica, jak również uzmysławia małemu czytelnikowi, że poradzenie sobie z trudnym wydarzeniem, jakim jest śmierć ukochanej osoby, czyni z niego bohatera.

Opowieść rozpoczyna się od pytania „Czy to prawda, że twój tata umarł?“, zadanego przez jednego z bohaterów, Jeremiasza. Tym sposobem pisarka już od pierwszej linijki zdradza motyw przewodni książki, jak też stara się nawiązać kontakt

z dzieckiem – wprowadza czytelnika w intymną i trwającą już jakiś czas rozmowę dzieci dotyczącą trudnego tematu. Motyw dziecięcej przyjaźni jest jedną z recept wspomagających osvajanie się ze śmiercią ojca. Dla opiekuna dziecka jest to także sygnał, że dziecko potrzebuje kogoś w swoim wieku, a nie tylko rodzica, do dzielenia się swoimi przeżyciami.

Jeremiasz cierpliwie i z zainteresowaniem słucha wspomnień Andzi o ojcu. Miejscem, w którym dziewczynka powoli się otwiera, jest park, do którego często chodziła z ojcem i razem z nim podpatrywała florę i faunę (podobnie jak inna bohaterka omówionej wcześniej opowieści o ogrodzie). Po śmierci taty park stał się dla dziewczynki miejscem sentymentalnym, miejscem wspomnień, a szczególne miejsce w jej sercu zajął ptaszek – kowalik. Tata przed śmiercią powierzył córeczce sekret, zapewniając, że będzie zawsze obecny w jej życiu, nawet jeśli ona nie będzie go widziała. Miał czuwać nad córką właśnie pod postacią kowalika. To był jeden z mądrych sekretów, jakie zostawił po sobie tata Andzi. Ojciec uczył córkę również cieszenia się drobnymi chwilami, bacznego obserwowania życia przyrody. Takie kroczenie drogami wyznaczonymi przez ojca pozwoliło dziewczynce na powolne osvajanie się z jego odejściem. Z czasem dziewczynka podzieliła się tymi sekretami z Jeremiaszem, obdarzając go tym samym największym zaufaniem.

Celem autorki książki była prezentacja tematu śmierci z różnych perspektyw: z punktu widzenia dziecka przeżywającego utratę rodzica, drugiego dziecka, które towarzyszy przyjaciółce w ciężkich chwilach, oraz samego dorosłego.

W opowieści zwraca się uwagę na inne, niż eksponowane w dwóch poprzednich książkach, stany emocjonalne: skrytość, zmęczenie, nieufność, wycofanie i melancholię (w ten sposób akcentowana jest faza żałoby zwana depresją). Z ukochaną osobą odeszły dobre chwile, stąd Andzie pyta mamę: „dlaczego nie było końca świata, kiedy tatuś umarł? – zapytała niedawno, zamykając komiks, w którym bohater ratował Ziemię przed zagładą. – Był koniec świata, kochanie – odpowiedziała mama. – Ale poza nami nikt tego nie zauważył” (Kosmowska, 2012, s. 23). Zarysowany przez autorkę obraz rodzica w rozpaczliwym uświadamia młodemu czytelnikowi, że dorośli również intensywnie przeżywają śmierć ukochanej osoby. Andzia widzi różnice w zachowaniu mamy, jej wyglądzie i słowach. Potrzeba bycia blisko z mamą, spanie u jej boku, przytulenie, uważne badanie twarzy matki w celu zrozumienia, co się z nią dzieje, wynika z potrzeby odczuwania przez dziecko bezpieczeństwa i stałości.

W kształceniu tanatopedagogicznym podkreśla się wagę codziennej obecności w życiu człowieka znajomych, przyjaciół, rodziny – a gdy takich brak, także osób zajmujących się opieką zawodowo i z zamiłowania. Dzięki obecności innych ludzi

jakość życia poprawia się, jeśli nie w sensie materialnym, to przynajmniej w emocjonalnym. W przechodzeniu żałoby, w sytuacji cierpienia z nią związanego, istotne są czynniki poprawiania jakości życia, takie jak: obecność innej bliskiej osoby, czas na dzielenie się słowem, wspólne robienie rzeczy sprawiających przyjemność, przytulanie, dotykanie, patrzenie w oczy, wspólne milczenie czy śmianie się. Są to elementy ważne ze względu budowania więzi międzyludzkich, ucieczkę przed osamotnieniem, kształtowanie relacji rozumienia naturalnych zachowań w sytuacjach warunkowanych bólem, strachem, niepewnością (Grzybowski, 2009).

Bohaterka po śmierci taty zbliżyła się do mamy, ale jednocześnie odczuła dziwny dystans części klasy wobec siebie. Powodem izolowania dziewczynki od reszty klasowej grupy był brak jednego z rodziców. Tu pojawia się potrzeba wprowadzenia elementów tanatopedagogiki do programów wychowania w szkołach podstawowych. Cierpienie i śmierć są w życiu szkoły elementem rzadko spotykanym, a niekorzystne jest podejmowanie tematu dopiero, gdy społeczność szkolną dotknie dramat kogoś znajomego. Takie okazjonalne zainteresowanie staje się wówczas nawet upokarzające dla osoby cierpiącej. Obecność problematyki śmierci na zajęciach umożliwiłaby przygotowanie środowiska szkoły do naturalnych zachowań pomocy i współpracy w razie konieczności (Grzybowski, 2009).

Mocną stroną książki są ilustracje – melancholijne, nastrojowe. Markotność dziewczynki, unikanie rozmów, żal i powściągliwy smutek, zostały wspaniale oddane w jej portretach, tym samym doskonale nadają się do ich omawiania.

Opowieść kończy się spokojnie. Daje to sygnał czytającemu dziecku, że ukojenie kiedyś nadejdzie. Różne rzeczy, które wywoływały bolesne wspomnienia tuż po śmierci, z czasem stają się powodem wspomnień, które nie wywołują już tak silnego bólu, ale zadumę. Warto podtrzymać w rozmowie z dzieckiem ten wątek – wiary w człowieka jako istotę silną, zdolną do podniesienia się po każdym nieszczęściu.

## Podsumowanie

Unikanie rozmów na tematy egzystencjalne sprawia, że dziecko po śmierci kogoś bliskiego nie rozumie, co się wokół niego dzieje, nie rozumie towarzyszących mu emocji, jak i przyczyn zmiany postępowania własnego czy też pozostałych członków rodziny. W poszukiwaniu sposobów jak rozmawiać z dzieckiem o śmierci, jak pomóc mu oswoić się z tak trudnym tematem, nieocenioną pomocą może okazać się literatura. Wspólna lektura książki, wspólne oglądanie jej ilustracji pomaga integrować rodzinę w obliczu cierpienia.

Przedstawione książki miały za zadanie oswoić z przemijaniem. W trzech z nich dziecko styka się z bohaterami, którym śmierć odebrała matkę lub ojca. Książki pośrednio przedstawiają stadia żałoby, ale przede wszystkim informują czytelnika o tym, co dzieje się po odejściu najbliższej mu osoby. Z przeprowadzonych analiz literatury dziecięcej wynika, że nie istnieje jeden wzór oswojenia dziecka ze śmiercią. Uczucia dziecięcych bohaterów wpływają na ich postępowanie, które różni się od siebie w poszczególnych książkach. Jedno dziecko płacze nocami i przegląda rzeczy zmarłego rodzica, inne zamyka się w sobie i poszukuje znaków dawanych przez rodzica z „nieba”, jeszcze inne jest przepełnione gniewem i sprzeciwem, które uwiadaczają się w jego destrukcyjnym zachowaniu. Czytający dziecku dorosły powinien zauważyć i wytłumaczyć eksponowane w lekturach kolejne fazy przechodzenia żałoby, konieczność ich przeżycia, aby wyjść z „mroku”.

Przedstawione teksty mają cechy utworów o charakterze terapeutycznym i są dostosowane do poziomu rozumienia i myślenia dziecka w wieku wczesnoszkolnym. Praca z literaturą o cechach terapeutycznych pozwala na ujawnienie głębszych treści, w których ukryte są wskazówki, jak poradzić sobie z nieznanymi dotąd emocjami. Wgląd w postępowanie i dalsze losy bohatera pozwala dziecku zobaczyć sytuację podobną do swojej z pewnego dystansu. Podanie recept, wykorzystanie ich przez bohatera książkowego może zmotywować czytelnika do stworzenia swojego własnego przepisu ułatwiającego pogodzenie się ze stratą bliskiej osoby. Emanujące spokojem teksty dają wsparcie emocjonalne. Wartość terapeutyczną utworów wzmacniają także towarzyszące tekstom ilustracje. Wspólnym i ważnym punktem odniesienia książek jest przyroda. Harmonia przyrody, jej niezmienny i stały rytm najlepiej służą do wtajemniczenia dziecka w temat życia i śmierci.

Omawiana literatura dodaje sił w obliczu traumatycznej sytuacji, jaką jest śmierć ukochanej osoby. Jest też mimo wszystko przykładem opowieści o zwycięstwie dobra i miłości, a niezaprzeczalna dla prawidłowego psychicznego rozwoju dziecka jest informacja, że chociaż istnieje zło, dobro jest potężniejsze (Dwutygodnik.com, 2015).

Chociaż literatura w dzisiejszych czasach bierze na siebie dużą odpowiedzialność w przedstawieniu dziecku trudnych tematów, nigdy nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z rodzicami, opiekunami, wychowawcami, którzy powinni być tłumaczami emocji dziecka.

E-mail autorki: [annaola2002@wp.pl](mailto:annaola2002@wp.pl).

## Bibliografia

- Battelheim, B., (1985). *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*. Warszawa: W.A.B.
- Borecka, I. (1992). *Biblioterapia – nowa szansa książki*. Olsztyn: Wydawnictwo SBP.
- Brett, D. (1997). *Bajki, które leczą – część 2*. Gdańsk: GWP.
- Diduszko, H. (2007). Dziecko i śmierć. W: Rymś. Portal książki dla dzieci i młodzieży, (2). Pobrano z: szczegoly /32/index.html.
- Dwutygodnik.com (2015). Śmierć i literatura dla dzieci, rozmowa z Anną Węglińską. Pobrano z: <http://www.dwutygodnik.com/artukul/5768-smierc-i-literatura-dla-dzieci.html>.
- Gortat, G. (2013). *Ewelina i czarny ptak*. Warszawa: Ezop.
- Grzybowski, P. P. (2009). *Praktyczne cele i aspekty kształcenia tanatologicznego pedagogów i nauczycieli*. Pobrano z: <http://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/219/Grzybowski%20-%20Praktyczne%20cele.pdf?sequence=1>.
- Gwadera, M. (2008). „Z mroku ku jasności”. Cierpienie i śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży. W: K. Heska-Kwaśniewska (red.), *Literatura dla dzieci młodzieży (po 1980)*. Katowice: WUŚ.
- Heivoll, G. (2009). *Niebo za domem*. Gdańsk: FISO.
- Ippoldt, L. (2000). Biblioterapia w związkach z innymi naukami. *Biblioterapeuta*, 2000, 4, 1–6.
- Janusz, B., Drożdżowicz, L. (2013). Wpływ nieprzeżytej żałoby w rodzinie na funkcjonowanie i rozwój dziecka, *Psychiatria Polska*, 47(5), 865–873.
- Kosmowska, B. (2012). *Dziewczynka z parku*. Warszawa: W.A.B.
- Kübler-Ross, E. (2006). *Rozmowy o śmierci i umieraniu*. Poznań: Media Rodzina.
- Maag, G. (2008). *Ogród. Dobra opowieść na wielki smutek*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Miśków, M. (2013). (Nie) oswojona śmierć we współczesnej kulturze. W: D. Gapska (red.), *Śmierć w zwierciadle humanistyki*. Poznań: Stowarzyszenie „Nowa Humanistyka”.
- Molicka, M. (2002). *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*. Poznań: Media Rodzina.
- Munty, M. (2003). *Każdy czasem jest smutny. Dlaczego płaczą, gdy kogoś tracą? Skrzat od dobrych rad*. Częstochowa: Wydawnictwo Rubikon.
- Niesporek-Szamburska, B. (2012). Oswoić ze śmiercią – o jednej z ról literatury dziecięcej. W: A. Ungeheuer-Gołąb, M. Hrobak (red.), *Noosfera literacka. Problemy wychowania i terapii poprzez literaturę dla dzieci*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.



- O'Neal, T. (2006). *Kiedy zdarza się coś złego. Poradnik dla dzieci. Skrzat od dobrych rad*. Częstochowa: Wydawnictwo Rubikon.
- Pater, D. (2014). Jak rozmawiać z młodymi ludźmi o cierpieniu? Analiza wybranych przypadków. *Warszawskie Studia Teologiczne*, 24(1), 369–378.
- Tomasik, E. (1992). *Zagadnienia pedagogiki specjalnej w literaturze. Przewodnik bibliograficzny*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej.
- Ungeheuer-Gołąb, A. (2012). Noosfera literacka wczesnego dzieciństwa. W: A. Ungeheuer-Gołąb, M. Hrobak (red.), *Noosfera literacka. Problemy wychowania i terapii poprzez literaturę dla dzieci*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Więckowska, E. (2005). Rola i znaczenie bajki terapeutycznej w przybliżaniu dziecku problematyki śmierci. W: J. Kolbuszewski (red.), *Problemy współczesnej tanatologii. Tom 9*. Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.
- Wyborcza.pl (2009). Kiedy piszę, ogarnia mnie głupota. Pobrano z: [http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35635,6433476,Kiedy\\_pisze\\_\\_ogarnia\\_mnie\\_glupota.html](http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35635,6433476,Kiedy_pisze__ogarnia_mnie_glupota.html).

## Taming of the „passing” – the theme of death in contemporary literature for children. The therapeutic qualities of selected novels

*The author of the text are interested in literature addressed to the youngest readers, touching important but difficult, not only for the young audience subject about the death. There is analysis of the following books, in which the child collides with the death of his closest persons – parents: Gaute Heivolla, Himmelen bak huset, Barbara Kosmowska Dziewczynka z parku and Georga Maaga Il giardino.*

*In selecting of literature, the author followed the criteria, which were: the impact of the literature on reader`s emotions, therapeutic possibilities, artistic value (literary and graphic) as well as the original presentation of the subject. The author shows how selected books can help the child giving him support, the ability to overcome the fear and hope for the future.*

### KEYWORDS:

CHILD, DEATH, LITERATURE FOR CHILDREN, BIBLIOTHERAPY

Cytowanie:

Józefowicz, A. (2016). Oswajanie z przemijaniem – temat śmierci we współczesnej literaturze dla dzieci. Terapeutyczne walory wybranych powieści. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 15(3).



Artykuł jest dostępny na licencji *Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska*.